

To opowiadanie zostało opublikowane przez [Ririro.com/pl](http://Ririro.com/pl) za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



# Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

## Jaś i magiczna fasola

Jaś był chłopcem ciekawym świata i synem biednego rolnika. Posiadali tylko krowę i żywili się warzywami z ogrodu. Pewnego dnia, stara krowa nie mogła dać im już



więcej mleka, więc Jaś został wysłany do miasta, aby ją sprzedać.

W drodze na targ, napotkał miłego staruszka.

- Wymieńmy się - zaproponował starzec. - Dam Ci te magiczne fasolki, a ty oddasz mi starą krowę.

Jaś wierzył w magiczną moc fasolek całym swoim sercem i się zgodził. Matka jednak nie podzielała jego zdania i bardzo się zezłościła, kiedy wrócił do domu: Nic nam już nie zostało - zapłakała.

Jaś wciąż wierzył w magiczną moc fasolek, zatem postanowił je zasadzić. Jeśli nie będą magiczne, to chociaż je zjem, pełen nadziei powiedział sobie w duchu.

Zadziwiająco, fasolki wyrosły przez noc i sięgały ponad chmurami! Ciekawy Jaś wspinał się po pnączu, na górze znalazł się na łące, a w oddali ujrzał zamek.

Napotkał wróżkę, która go powitała. Wspomniała mu też, że niegdyś zamek należał do odważnego rycerza. Został on jednak zabity przez giganta, który zagarnął sobie jego dom. Żona i syn rycerza na szczęście nie byli w zamku i zdołali uciec.

- Jasiu - powiedziała wróżka. - Ten zamek należał do Twojego ojca i teraz dziedziczysz go Ty. Możesz go odzyskać. Czy masz w sobie tyle odwagi?

- Niczego się nie lękam - odparł dzielnie Jaś.

- Posłuchaj mnie zatem. Musisz odzyskać dwa przedmioty z zamku: kurę, która znosi złote jajka i gadającą harfę.

Odważny Jaś zapukał pewnie do drzwi zamku i nagle został do niego brutalnie wciągnięty przez żonę giganta.

Zjawieś się w idealnej porze - powiedziała do niego uradowana. - Potrzebuję nowego sługi. Rób to co mówię



albo mój mąż Cię pożre! Tak jak Twoich poprzedników.  
Ale nie martw się, ukryję Cię dobrze!

Niedługo później gigant wrócił do zamku. Jaś ukrył się w kuchennej szafce i usłyszał ryk:

- Oh, cóż za radość! Czuję zapach małego chłopca.



Żywego czy nie, obłożę nim kanapkę!

- Nie, kochanie -  
powiedziała żona giganta.

- Czujesz tylko ten  
wyborny stek ze słoniam! -  
I z tymi słowami nałożyła  
mu duży kawałek mięsa.

Dni płynęły, a Jaś musiał

pomagać w obowiązkach w zamku. A wieczorami zawsze  
chowal się w tej samej szafce.

Pewnej nocy Jaś wyjrzał przez dziurkę do klucza i  
ujrzał giganta z kurą, która zniosła złote jajo. Kiedy  
tylko gigant zasnął, Jaś wybiegł z ukrycia, porwał  
wyjątkową kurę i kierował się ku łodydze fasoli, by zejść  
w dół.

Po pewnym czasie, Jaś ponownie wspiał się po pnączu  
fasoli. Żona giganta nie należała do najbystrzejszych i go  
nie rozpoznała. Co więcej, znów uczyniła go swoim sługą!  
Wieczorem gigant liczył pieniądze i zasnął, a wtedy

Jasiu szybko napełnił swe kieszenie monetami i uciekł do domu.

Jasiu powrócił do zamku po raz trzeci. I znów żona giganta go nie poznała i ponownie zagnała do pracy. Gdy udała się na wieczorną przechadzkę, gigant wyjął swą złotą harfę i poprosił, by zagrała mu piosenkę, aż w końcu usnął. Korzystając z okazji, Jaś chciał porwać harfę. Ale gdy ją podniósł, ta zaczęła krzyczeć:

- Panie mój, panie!

I gigant się obudził, a Jaś zaczął gnać ku łodydze fasolki. Gigant biegł zawzięcie ku niemu.

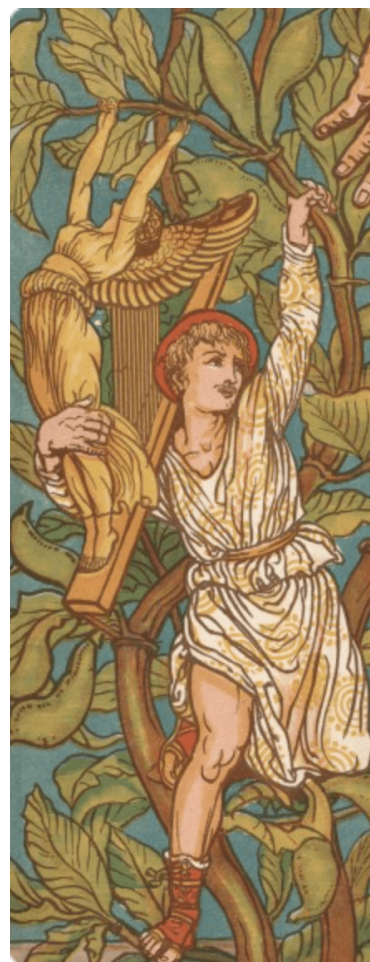
- Podaj mi siekierę - zakrzyczał Jaś do matki, gdy zaczął schodzić w dół pnącza, które już po chwili zaczął rąbać.

Gigant spadł i uderzył się tak mocno, że to był jego koniec - zmarł.

Wróżka ponownie się pojawiła i przemówiła do chłopca:

- Jasiu, zachowaj się jak przystało na syna odważnego rycerza. Czas, byś powrócił do swego zamku.

Tym razem, udała się razem z nim. Po drodze zatrzymali się w wiosce, która leżała blisko zamku. Wróżka



poinformowała wszystkich o powrocie syna odważnego rycerza i o tym jak powalił giganta, który nękał ich przez długie lata. Mieszkańcy wioski chętnie pomogli Jasiowi w przegnaniu żony giganta, która uciekła, gdy tylko ich ujrzała.

Jeśli naprawdę wierzysz w magię, stanie się ona prawdziwa. Właśnie dlatego Jasiowi udało się odzyskać zamek - bo uwierzył.